

11 grudnia 2012



Nowe wyzwania, nowa strategia rozwoju

Energetyka odnawialna, ochrona środowiska i innowacyjna gospodarka - na te wyzwania musi odpowiadać nowa „Strategia rozwoju województwa świętokrzyskiego do 2020 roku” - podkreśla Kazimierz Kotowski, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

- Trwają prace nad aktualizacją bodaj najważniejszego dokumentu określającego kierunki rozwoju regionu, czyli „Strategią rozwoju województwa świętokrzyskiego do 2020 roku”. Dlaczego potrzebne są zmiany w dokumencie, który - przynajmniej teoretycznie - wciąż jest aktualny?

Kazimierz Kotowski, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego: - Przede wszystkim dlatego, że „Strategia rozwoju województwa” powinna być dokumentem uwzględniającym sytuację społeczno - gospodarczą regionu i kraju, a przez to musi być dokumentem dynamicznym. Tymczasem zapisy Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego ostatnio były aktualizowane w 2006 roku, gdy przygotowaliśmy się - programowo i dokumentacyjnie - do wykorzystania unijnych funduszy pomocowych w ramach perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2007-2013. Tamta aktualizacja miała przede wszystkim uwzględnić w systemie celów i priorytetów Strategii, główne kierunki ówczesnych polityk wspólnotowych. Chodziło o to, by uczynić z tego dokumentu kompleksową i spójną podstawę strategiczną dla wydatkowania środków unijnych, które mieliśmy do dyspozycji na lata 2007-2013.

Obecnie jesteśmy na końcowym etapie wydatkowania tych pieniędzy, a dodatkowo w ciągu ostatnich dwóch lat wiele się zmieniło w zewnętrznych uwarunkowaniach i należy to uwzględnić w naszym dokumencie strategicznym, stąd potrzeba aktualizacji „Strategii rozwoju województwa”.

-O jakich „uwarunkowaniach zewnętrznych” mówimy?

- Przede wszystkim na szczeblu centralnym Rząd podjął inicjatywę uporządkowania funkcjonujących strategii krajowych, które były opracowywane w zbyt dużej liczbie i bez dostatecznej koordynacji. W efekcie znaczna część tych dokumentów trafiała na półkę, a wskazane w nich cele, w ogóle nie były realizowane. Taka sytuacja nie sprzyjała dalekosiężnemu spojrzeniu na różne istotne aspekty rozwoju kraju, a czasami wręcz wprowadzała dysharmonię, gdy dokumenty były - powiedzmy - dalekie od spójności. Dlatego też w ostatnim czasie założono, że docelowo liczba strategii krajowych ma zostać znacząco ograniczona i zastąpiona przez nowe zintegrowane dokumenty branżowe. Przykładem takiej

strategii jest Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego, która zmienia w zdecydowany sposób podejście do priorytetów polityki regionalnej.

- Unia Europejska też dorzuciła swoje „trzy grosze”?...

- Mówiąc o „uwarunkowaniach zewnętrznych” mam na myśli głównie zmiany wprowadzone przez Unię Europejską. Chodzi o to, że unijna polityka spójności na lata 2014-2020 służyć ma przede wszystkim wdrożeniu założeń Strategii Europa 2020 – strategii, która zorientowana jest przede wszystkim na rozwój gospodarczy oparty na innowacyjności, na racjonalne wykorzystanie zasobów środowiska naturalnego oraz na wzmocnienie kapitału społecznego. I te trzy elementy musimy uwzględnić w naszym dokumencie strategicznym, który pokazywał będzie kierunki rozwoju województwa do 2020 roku. W ten sposób stworzymy bazę m.in. dla kolejnego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020.

- Czy oznacza to, że w praktyce tworzona jest nowa „Strategia rozwoju województwa świętokrzyskiego”?

- Rzeczywiście możemy mówić o całkiem nowym dokumencie, który w zwięzłej i nowoczesnej formie kreśli sformułowaną na nowo wizję rozwoju regionu. Wpisując się w obowiązujące w Europie trendy polityki rozwoju, w dokumencie podkreśla się znaczenie koncentracji na najważniejszych aspektach rozwoju województwa, tzw. inteligentnych specjalizacjach. Ma to za zadanie wzmocnić efektywność prowadzonych działań i przyspieszyć procesy rozwojowe.

- Unia Europejska zmienia swoje podejście do polityki regionalnej. Jaki praktyczny wymiar może to mieć dla naszego województwa?

- Zmiana tego podejścia spowoduje, że w latach 2014 - 2020 szczególny nacisk zostanie położony na zwiększenie efektywności realizowanych projektów i większe niż dotychczas ukierunkowanie tych projektów na sferę gospodarczą. Unia kładzie też szczególny nacisk na wszystkie kwestie związane z ochroną środowiska, efektywnością energetyczną i wykorzystaniem energii odnawialnej. I my również będziemy musieli mocno te elementy zaznaczyć. Na projekty związane z innowacjami, przedsiębiorczością, energetyką i projekty z zakresu społeczeństwa informacyjnego Polska obowiązkowo będzie musiała przeznaczyć co najmniej 50% przyznanych nam pieniędzy z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

- Czy takie rozwiązanie jest dla nas korzystne, czy odpowiada świętokrzyskim potrzebom?

- Oczywiście wolelibyśmy w dotychczasowej skali kontynuować wsparcie dla tworzenia infrastruktury publicznej. Wiadomo, że jej poprawa jest warunkiem niezbędnym dla wzrostu konkurencyjności naszego województwa. Ale też mamy świadomość, że musimy jak najefektywniej wykorzystać te możliwości, które stworzą dla nas fundusze europejskie w zaproponowanym przez Komisję Europejską kształcie. Przed naszym województwem stoi

wiele wyzwań rozwojowych. Ich realizację będziemy wspierać pieniędzmi z Brukseli. Musimy się przy tym liczyć z zagrożeniami dla rozwoju gospodarczego regionu, jakie zostały zdefiniowane podczas prac nad aktualizacją „Strategii rozwoju”. Jednym z najpoważniejszych są niekorzystne trendy demograficzne. Przewiduje się, że liczba ludności Świętokrzyskiego będzie spadać, co spowodowane będzie m.in. odpływem młodych wykształconych osób poza region. Będziemy starali się w taki sposób zaprojektować kierunki interwencji w kolejnym Regionalnym Programie Operacyjnym, by jak najszerszym zakresie w Świętokrzyskiem stworzyć młodym ludziom szanse na rozwój zawodowy.

Dziękuję za rozmowę.